

Dziennik Zachodni

KATOWICE,
Dnia 6 marca 1948 r.

WIECZÓR

Cena 3 złote
Nr 54 (1002) Wydanie A

7 milj. przemycanych papierosów

Szajka międzynarodowych szmuglerów

Detektywi w wozach pancernych

Berlin. Agenci wojskowego Urzędu Śledczego wykryli ostatnio międzynarodowy pierścień szmuglerski, który przerzucał papierosy amerykańskie wartości wielu milionów dolarów na niemiecki czarny rynek.

Po 5 miesiącach śledztwa, którego szlak prowadził przez Holandię, Belgię, Czechosłowację i Austrię — agenci Biura Śledczego złamali ten pierścień przemytu w dramatycznej eskapadzie do obozu osób przesiedlonych (DP) w Lechfeld, w pobliżu Monachium,

gdzie aresztowali trzy spośród osób przesiedlonych, oraz jednego Niemca, który pracował przy przeładowywaniu przemycanego tytoniu...

Agenci oświadczyli, że pierścień ten, na czele którego stał uchodzący za lotewski, mieszkający w Brucku, przyczynił się — o ile wiadomo — do przemycenia co najmniej 7.000.000 papierosów, co przedstawia wartość 24.500.000 marek, po przeliczeniu na ceny czarnorynkowe. (Oficjalnie marka niemiecka warta jest 10 centów).

Wydział Śledczy, przy współudziale dwóch detektywów holenderskich, którzy zaangażowali się jako szoferzy jednej z wypraw przemycniczych — otrzymał od nich wiadomość, że ładunek 1.000.000 papierosów skierowany został do Lechfeld, dawnego lotniska Wehrmachtu...

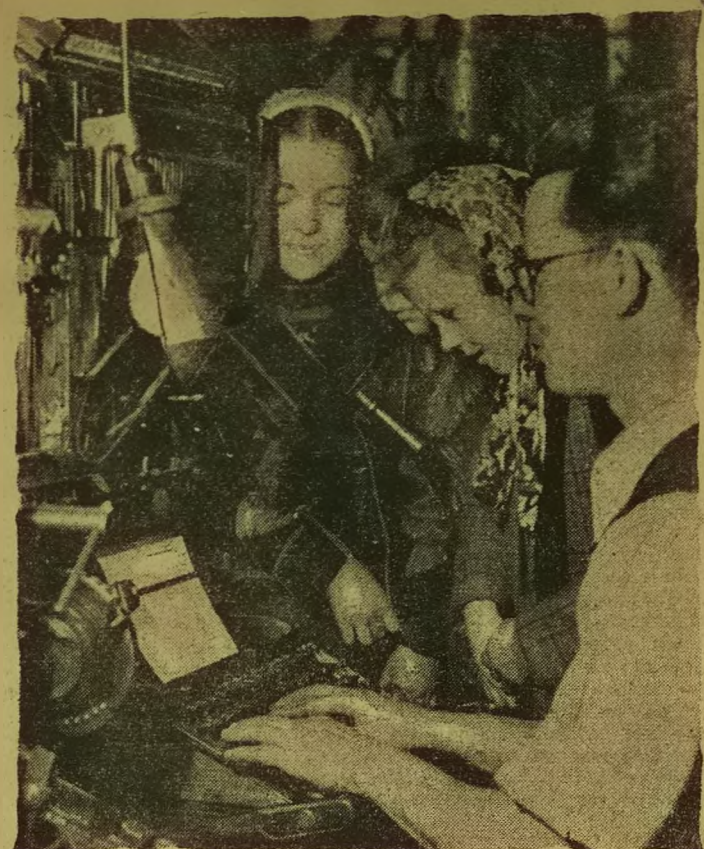
Agenci śledczy, wzmocnieni dwoma oddziałami wojska, przybyłego na uzbrojonych wozach pancernych i w jeepach, ukryli się w zasadzkę, znajdującą się w zasnieszonych lasach w odległości jednej mili od obozu.

Auto ciężarowe, będące w posiadaniu Van Geoda i Loosa, nadjechało do bramy obozu o 6 po południu, tj. tuż przed zmierzchem. Oba szoferzy rzucili strażnikom hasło „Rosenbaum“, po czym zostali natychmiast zaprowadzeni do uszkodzonego przez bomby hangaru.

Kiedy wyładowanie w jednej czwartej zakończono, szoferzy mieli za zadanie przesłać sygnał świetlny czekającym w zasadzce

detektywom i żołnierzom. Ale zanim to się stało, żołnierze wyskoczyli z kryjówek i schwyтали straż obozową, oraz tych, którzy pracowali przy wyładunku.

Jak donoszą oficerowie wywiadu wojskowego — dwaj inni członkowie bandy, obaj także „DP“ — zostali potem aresztowani w Monachium i w Kassel.



Praca linotypisty, mimo że nie należy do najlżejszych, posiada sporo atrakcyjności. Nic dziwnego, że zainteresowały się nią dzieci, które pewnego dnia postanowiły zwiedzić całą drukarnię. Na zdjęciu trzy Krysie, uczennice szkoły powszechnej nr 1 w Janowie, z uwagą śledzą przebieg odlewania wierszy. (patrz artykuł na str. 2) Fot. Cz. Datka Katowice

OUL znajdzie wszystko

Skarby ukryte w ścianie

Złodziej ukradł złodziejowi

Zgorzelec (js). Mieszkaniec Podgórze powiat Zgorzelec, 42-letni Franciszek Statkiewicz, po otrzymaniu gospodarki, pewnego dnia natrafił w piwnicy swego domu mieszkalnego skrytkę w której były zamurowane przez poprzedniego właściciela Niemca, olbrzymie zapasy bielizny, garderoby, aparaty radowe, srebrne lisy, obuwie, materiały ubraniowe oraz większa ilość biżuterii w postaci złotych pierścionków, łańcuchów, jak również większa ilość złotych monet waluty niemieckiej i obcej.

Znaleziony skarb, był przez dłuższy czas ukrywany przez odkrywcę jednakże po pewnym czasie dowiedział się o tym wypadku UOL i część znalezionych rzeczy zakwestionowano i odebrano Statkiewiczowi.

Złote przedmioty natomiast nosiła w torebce żona gospodarza nie rozstając się ze swym skarbem nawet w nocy.

Pewnego dnia, wybrała się z mężem w odwiedziny do sąsiadów i zapomniawszy wziąć ze sobą torebki. Skorzystali z tego zatrudnieni u Statkiewicza bracia Stanisław i Leszek Wiśniewscy i skradli skarb, ułaniając się w niewiadomym kierunku.

Sprawa kradzieży nabrała rozgłosu. Do Statkiewicza zjechała komisja i przeprowadzono rewizję. Na strychach, w stodole pod zbożem i ścianach znaleziono cały magazyn garderoby, obuwia, bielizny i innych rzeczy, które skonfiaskowano i przekazano do OUL.

W dochodzeniach Statkiewicz przyznał się do znalezienia skarbu, lecz twierdził, że rzeczy te przyniosła mu żona wracając z Niemiec, reszta zaś była własnością sąsiadów, którzy oddali mu je pod zastaw pożyczanego zboża.

Sprawa została przekazana prokuratorowi i Statkiewicz będzie w dniach najbliższych odpowiadał przed sądem.

Poznamy się przez film

PRAGA. (cz) Mamy do zanotowania dalszy krok w zacieśnianiu współpracy międzyślōwiańskiej, tym razem w dziedzinie filmu. Dobry film przyczynić się bowiem może w znacznej mierze do wzajemnego poznania się naszych narodów.

Czechosłowackie towarzystwo filmowe powzięło decyzję zorganizowania uroczystości pod nazwą „Dni ślōwiańskiego filmu“ w dniach od 1 do 5 marca br.

W wymienionych dniach, kinoteatry praskie wyświetlają następujące filmy ślōwiańskie: kolorowy film radziecki „Sława Moskwie“, jugosłowiański „Ten naród będzie żył“, bułgarski „Bułgaria“, czeski „O szewcu Mateuszu“ i polski „Oświećmy“.

Kłopoty królowej piękności

Paryż. P. Yvonne Viseux, miss Francja na rok 1948, nie lubi podróżować a jednak tytuł miss Francji pociąga za sobą wielkie zobowiązania.

P. Viseux wolała ustąpić miejsca i tytułu miss Paryża Jacqueline Donny, liczącej lat 21, wzrostu 1,70, ważącej 56 kg.

Nowa miss Francji udaje się w najbliższym czasie do Unii Afryki Półd. via Londyn, a następnie do Hollywood.

Przyjechali na gościnne występy

Pościg na ulicach Katowic

Amator perskiego futra i srebrnego lisa

Katowice. (SS) Wczoraj o godz. 7 wieczorem przechodnie zostały zaalarmowani krzykiem kobiet, wzywających pomocy z okna drugiego piętra kamienicy przy ul. Pierackiego 4.

Równocześnie z bramy wybiegli mężczyźni lat około 23, elegancko ubrani i usiłowali zbiec w kierunku dworca kolejowego.

Przechodniom udało się jednak ująć uciekającego i oddać go w ręce nadbiegających funkcjonariuszy M.O.

Jak się później okazało, włamywacz dostał się przez otwarte wtrychem drzwi do mieszkania mimo obecności dwóch osób z domowników w jednym z pokoi.

Ofiarą złodzieja byłby padł bogaty łup w postaci perskiego futra, lisa srebrnego, butów narciarskich i szeregu wartościowych rzeczy, które przygotowane już były do zabrania i zapakowane w ukradzione skórzane torby.

Złodziej spłoszony został jednak przez wracającego do domu właściciela. Ze względu na toczące się śledztwo, nie możemy podać dalszych ciekawych szczegółów zebranych przez naszego reporterów na miejscu wypadku usiłowanej kradzieży.

Dnia poprzedniego, usiłowano dokonać również włamania do mieszkania przy ul. Dyrkcyjnej. Złodzieje zostali jednak również spłoszeni.

Z minionej doby

Warszawa. Państwowy Bank Rolny będzie udzielał kredytów na budowę lub odbudowę zniszczonych gospodarstw. Wysokość pożyczki dla jednego gospodarstwa nie może przekraczać 250 tys. zł.

Londyn. Londyńska konferencja państw zachodnich została przerwana. Anglosasi nie chcieli się zgodzić na żądania Francji.

Bierutowice. Nad Małym Stawem stoczyła się olbrzymia wielkość lawina, która porwała 14 narciarzy. Ekipa ratownicza PTT odkopowała w krótkim czasie ofiary.

Waszyngton. W Brytanii podjęta ostatnio sto milionów dolarów z amerykańskiej pożyczki. Zasoby pieniężne Anglii starczą zaledwie na 4-6 miesięcy.

Kraków. W czasie badań geologicznych w miejscowości Sól k. Żywca, natrafiono na ślady ropy naftowej.

Bukareszt. W stolicy Rumunii został ogłoszony manifest wyborczy demokratycznego frontu ludowego.

Jerozolim. Onegdaj wyleciał w powietrze samochód ciężarowy, załadowany materiałami wybuchowymi. Ofiary w ludziach znaczne.

Berlin. Przed trybunałem brytyjskim stanął premier Dolnej Saksonii Kopp.

Niemcy zawsze łakomi

Tym razem nie udało się

Lubań (js). Przed kilku dniemi patrol WOP zatrzymał czwórkę przemytników niemieckich, którzy przed wysiedleniem mieszkali w pow. Lubań, a obecnie skupowali wszelkie artykuły spożywcze i łuszczyce, jak również papierosy i wracali z tymi towarami, nielegalnie przekraczając granicę.

Zatrzymanymi okazali się 17-letni Siegfried Richter, 25-letnia Ilse Goebler, 20-letnia Hildegarde Runge i 30-letnia Elli Derber.

Przy zatrzymanych znaleziono większe ilości mydła, maki,

łuszczyce, papierosów i in. Towar skonfiaskowano, a całą czwórkę powędrowała do aresztu. Będą oni ukarani za nielegalne przekroczenie granicy i przemyt towarów.

Oryginalny zawód

Człowiek, który żyje... z dymu

Chicago (cz). W Chicago żyje człowiek zajmujący się zbieraniem „dymu do butelek. Jakkolwiek tego rodzaju twierdzenie wygląda na żart, to jednak fakt ten odpowiada rzeczywistości. W Chicago bowiem koncentruje się mnóstwo warsztatów wędliniarskich, które według niektórych gatunków szynki dymem ze specjalnego orzecha amerykańskiego. Ponieważ wspomniany gatunek orzecha należy do rzadkich okazów flory amerykańskiej, przeto pomysły przedsięwzięcia zaopatruje się w dym bezpośrednio na miejscu, gdzie orzech ten rośnie. Musi on najpierw przebyć daleką podróż i przybywszy na miejsce spala drzewo w większych ilościach, a

następnie gromadzi dym przy pomocy specjalnego urządzenia do olbrzymich butli.

Wędliniarze w Chicago płacą mu wysokie stawki za ten kosztowny rodzaj dymu.

Wieczny zegar obrazuje cały świat

Zurych. Szwacarski zegarmistrz Turier w Zurychu, po dwuletniej pracy wykonął ręcznie jedyny w swoim rodzaju zegar. Jego część górna zawiera zwykłą tarczę z umieszczonymi na niej trzema wskazówkami, z których jedna wskazuje godzinę, druga minuty, trzecia zaś sekundy.

Pod tarczą mieści się wieczny „kalendaryz, który codziennie odpowiednio zmienia datę samoczynnie.

Pod kalendaryz mieści się zegar świata o średnicy 62 cm. Całkowity obrót tarczy dokola osi trwa 24 godziny, podobnie jak ziemski dookoła swej osi. Na tarczy oznaczone są równoleżniki i południki. Czas miejscowy dla każdego punktu na tym zegarze — mapie można odnaleźć bez trudu przy pomocy odpowiedniego południka, który przedłużony poza tarczę owego zegara wskazuje z dokładnością do 5 minut jedną z wypisanych tam cyfr, oznaczających godziny dnia i nocy.

Owoce z Afryki

Warszawa. W najbliższym czasie zaczyna nadchodzić do Polski od krennych z Palestyny paczki 20-kilogramowe z owocami cytrusowymi.

Ogłębiamy nadejść ma stopniowo 7 tysięcy takich paczek, które rozprowadzi oddział morski Państwowej Centrali Handlowej w Gdyni.

Projektuje się nawiązanie podobnego kontaktu z Afryką Połud., gdzie również znajdują się duże skupiska polskie.

Trup w futrze

Tajemnicza śmierć uczonej

Paryż. Policji paryskiej nie udało się dotychczas wyjaśnić tajemniczego mordu, którego ofiarą padła Polka Rywa Kwas, licząca lat 31, inżynier chemii, zatrudniona w laboratorium przy ul. Pierre-Curie. Kilka dni temu, zaintrygowana kilkudniową nieobecnością Polki dozorczyń, udała się do pokoju, który od kilku miesięcy zajmowała p. Kwas w małym „yskim hotelu. Rywa Kwas przyjmowała codziennie wielu gości, przeważnie

swolich rodaków. Z żadnym jednak nie była w bliższej przyjaźni.

Zwłoki zamordowanej zaczęły się już psuć i przykryte były futrem Szefer laboratorium przy ul. Perre Curie, Rumpf oświadczył, że śmierć p. Kwas jest wielką stratą dla niego, gdyż była ona „młodzią o niezwykłych zdolnościach.

Przypuszcza się, że p. Kwas miała łączność z członkami tajnej organizacji żydowskiej i że padła ofiarą agentów tej organizacji. (Zi)

Miliony kilowatów — miliony kubometrów

Ile wody zużywa Bytom

Bytom (jł). Miasto Bytom posiada przeszło 3.500 nieruchomości, przyłączonych zarówno do sieci elektrycznej, jak i do zakładów wodociągowych. Ogólna liczba odbiorców prądu elektrycznego dochodzi do 28.000.

W r. 1947 Bytom zużył 12.253.562 KwH energii elektrycznej, w tym największe zużycie wykazuje styczeń z

1.435.208 KwH, najmniejsze zaś lipiec z 667.219 KwH.

Z Państwowych Zakładów Wodociągowych z Katowic i Zabrze, miasto pobrało w ciągu ub. roku 3.153.949 m³ wody, a z miejskich zakładów wodociągowych, zasilanych przez kop. „Centrum“ 1.374.208 m³ — razem 4.528.157 m³. Najwięcej wody bytomianie zużyli w maju, bo 408.324 m³, a w grudniu tylko 345.150 m³.



Dziewięć szkolna zwiedza drukarnię. (Szczegóły na str. 2)

SPORT

DZIENNIK ZACHODNIO

Końcowa faza rozgrywek bokserkich

O drużynowe mistrzostwa Śląska

Katowice, Rozgrywki bokserkie o drużynowe mistrzostwo Śląska weszły już w końcową fazę. Dotychczasowe walki wykazały, że o awans do kl. A ubiegać się będą 4 drużyny: w grupie pierwszej BBS, który nie stracił dotąd ani jednego punktu, a jest tylko zagrożony przez rewelacyjną drużynę RKS Huta Zabrze, zaś w grupie drugiej walka decydu-

jaca odbędzie się pomiędzy Mysłowicką Lechią, a Hutą Pokój z Nowego Bytoma.

W ostatnim tygodniu odbyło się kilka spotkań klasy B przy czym uzyskano wyniki następujące: BBS Katowice — Batory II 16:0, ZZK Katowice — HKS Szopienice 8:3, ZZK Opole — Zryw II Świątchł. 8:3.

W grupie II Ruch Chorzów — Azoty Chorzów 16:0. Po tych rozgrywkach sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

GRUPA I			
BBS Batory	10	20	120:36
HKS Szopienice	12	18	131:59
Huta Zabrze	11	17	131:45
ZZK Katowice	10	11	92:76
ZZK Opole	11	9	34:88
Zryw II Świątchł.	11	8	85:89
Kopalnia Katowice	11	7	64:112
Concordia Knurów	11	7	64:94
Batory II Chorzów	10	5	46:114
Ormowiec Racibórz	11	3	24:138

GRUPA II

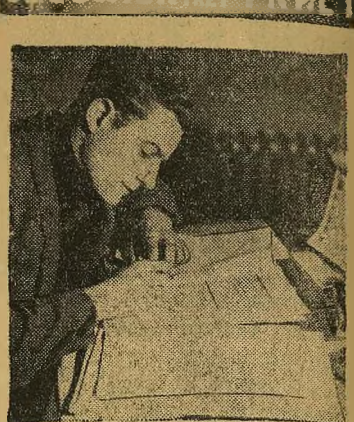
Lechia Mysłowice	12	21	134:58
Huta Pokój N. Byt.	11	19	123:89
RKU Sosnowiec	11	16	103:71
Silesia Rybnik	11	13	123:89
KS Ruch Chorzów	11	13	104:79
Odza Opole	12	9	123:89
Pogoń Katowice	12	9	90:102
Naprzód Lipiny	12	9	66:124
RKS Azoty Chorz.	12	2	64:126
Batory III Chorzów	12	2	20:172

Sosnowiec (wiel). W Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków Klubu Motoekwipowego Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie miało charakter uroczysty, gdyż członkowie zegrali długoletniego prezesa klubu p. Henryka Levittoux, który był założycielem klubu i który przez 19 lat nieprzerwanie piastował godność prezesa. W dowód uznania dla jego zasług nadano mu godność honorowego prezesa klubu i wręczono mu skromny upominek.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych, wybrani zostali w skład nowego zarządu: pp. Feliks Wnuk prezes, Bronisław Kwiatkowski — wiceprezes, Kazimierz Oleśki — sekretarz, Wacław Białas — skarbnik, Wacław Gwarski — kapitan, Stanisław Urzycz — zastępca i Leon Lorek — gospodarz. Klub ma swą siedzibę w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 8.

Dnia 7 bm. odbędzie się walne zebranie członków RKS Sosnowiec w sali Domu Katolickiego o godz. 9.30. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie, przy czym zaznacza, że osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

WYŁOŻENIE PRACY



Światlice urozmaia życie

Przy Dyrekcji Głównego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, znajduje się światlica. Kierownikiem jej jest p. St. Śnieżek, z którym nawiązaliśmy miłą pogawiedkę.

— W jaki sposób został pan kierownikiem tej tak pożytecznej placówki?

— Po powrocie z wojska przeszedłem kurs zorganizowany przez związek zawodowy i odbyłem praktykę.

— Na czym polega właściwie zadanie światlicy?

— Jest ono swego rodzaju pedagogiczno-wychowawcze. Trzeba bardzo umiejętnie nawiązać łączność między ludźmi, pochodzącymi ze wszystkich warstw społeczeństwa.

— Czy są jakieś trudności w pracy?

— Niestety, muszę stwierdzić, że nie ma na razie wśród wielu pracowników zrozumienia naszych intencji i praca napotyka na duży opór. Częściowo winą leży może w tym, że pracownicy nasi mieszkają nierzadko daleko, a to łączy się z trudnościami komunikacyjnymi.

— W jaki sposób sobie pan z tym radzi?

— Sprowadzamy najpierw inne, atrakcyjne zespoły, a potem namawiamy samych pracowników do brania udziału w imprezach.

— Jakże macie osiągnięcia?

— Zorganizowaliśmy pierwszy na tych terenach chór mieszany, złożony z 50 osób, który prowadzi p. Musielski. Występował on nawet w czasie „Barbórki” z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

— Czy dużo jest wasza światlica?

— Posiadamy do dyspozycji 6 sal i specjalną salę teatralną ze sceną.

— W jaki sposób urządziliście się w nich?

— W jednej znajduje się biblioteka, złożona z 500 tomów (abonament kosztuje 10 zł miesięcznie) i czytelnia, w innych jest radio, adapter itp.

— Ile osób korzysta ze światlicy?

— Około 60 do 70.

— Czy dużo urządziliście już imprez?

— Dwie wieczornice przed wyborami do Rad Zakładowych z aktualnymi przyspiwkami, w których każdemu „przypieliśmy latkę”, jedną akademię i szereg wyjazdów gościnnych, a zwłaszcza do wojska. Ta ostatnia, będzie naszą stałą akcją. Teraz przygotowujemy się do występu na „Dzień Kobiet”.

— Czy ma pan jakieś życzenia?

— Przede wszystkim, aby ludzie częściej zdobywali się na odwagę i współpracowali z nami.

O cenne punkty Piłkarskie boje w klasie A

Katowice. Już w niedzielę ożywią się boiska piłkarskie Śląska, kluby klasy A rozpoczynają bowiem rozgrywki w drugiej rundzie mistrzowskiej (wiosennej), zapowiadające się bardzo ciekawie.

W poszczególnych grupach wyłonią one mistrzów, spośród których wyjdzie mistrz okręgu, mający wziąć udział w dalszych meczach eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy. Rozgrywki te mają również jeszcze inny cel, a mianowicie po ich ukończeniu ma zostać utworzona tzw. Klasa Okręgowa (nazwa nie jest ustalona). Z istniejących obecnie 3 grup w okręgu przemysłowym klasy A wyłonionych zostanie 12 drużyn (po 4 w każdej), które łącznie z mistrzami podokręgów: bielskiego i rybnickiego utworzą całą klasę Okręgu Śląskiego. Należy zatem oczekiwać, że rozgrywki traktowane będą przez kluby bardzo poważnie, gdyż zajęcie nawet czwartego miejsca w grupie daje miejsce w elicie okręgu.

Jak wiadomo tytuły mistrzów jesiennych zdobyły drużyny „Naprzód” Janów (w grupie pierwszej), „Baildon” Katowice w grupie drugiej i „Naprzód” z Lipin w grupie trzeciej. Są one zresztą uważane za faworytów na ostatnie mecze mistrzów i według wszelkich przewidywań one właśnie stoczą między sobą bój o mistrzostwo Śląska.

Nie trzeba jednak zapominać, że w każdej grupie jest do rozegrania po 10 meczów, które mogą jeszcze zmienić sytuację. Obecnie liderzy mają przewagę 4—5 punktów, która nie jest znowu tak wielką przy 10 meczach, zwłaszcza, że początkowe rozgrywki zawsze dostarczają niespodzianek. Liczymy się zatem z tym, że i obecnie nie będzie ich brak.

Pierwsze rozgrywki, w nadcho-

Eriksson zwycięża w Holmenkollen

Oslo. — W Holmenkollen odbyły się obecnie Międzynarodowe Zawody Narciarskie z udziałem reprezentantów Związku Radzieckiego, Szwecji i Norwegii.

Rozegrany w ramach zawodów bieg narciarski na dystansie 50 km przyniósł zwycięstwo Eriksonowi (Szwecja) w czasie 3.30,09 godz. Drugie miejsce zajął Norweg Eggset w czasie 3.32,34 godz.

Sensacja w zawodach o „Puchar Tatry”

DZIEDZIC NA DRUGIM MIEJSCU

Zakopane. (tel. wł.) W czwartek rozpoczęły się w Zakopanem zawody narciarskie o „Puchar Tatry”, w których udział wzięli również zawodnicy jugosłowiańscy.

W pierwszym dniu odbył się bieg zjazdowy dla pań i panów. Trasa panów biegła z Kasprowego Wierchu na Kalatówki (Trasa FIS II), i wynosiła u panów 3.800 metrów, a u pań 3.250 m.

Wyniki pań: 1. Bujakówna Anna (SNPTT) 2.14,3 min. 2. Kodelska (AZS Warszawa) 2.32 min. 3. Wawrytkówna (SNPTT) 2.42,4 min.

Konkurencja panów zakończyła się wielką sensacją. Startujący tutaj specjalista biegu płaskiego Dziedzic zajął niespodziewanie drugie miejsce.

Wyniki: 1. Gąsienica Ciaptak (SNPTT) 2.46,68 min. 2. Dziedzic (HKN) 2.58 min. 3. Lukane (Jugosławia) 2.59,8 min. 4. Mulej (Jugosl.) 3.04,4 min. 5. Gąsienica Samek (Wisl.) 3.05.

Józef Maruszak zajął 12 miejsce. Z zawodników śląskich Płonka z Bielska zajął 11 miejsce, a Wieczorek ze Szczyrku 15 miejsce.

w biegu zjazdowym

Pływacy śląscy na starcie w Zabrze

KATOWICE. Na pływalni krytej w Zabrzu pływacy śląscy walczyć będą w niedzielę o tytuły mistrzów okręgowych. Będzie to generalny przegląd sił przed mistrzostwami Polski, które odbędą się za tydzień w Łodzi.

Pływacy śląscy dominują w obecnej chwili w Polsce.

Aczkolwiek brak było na Śląsku odpowiedniej ilości zawodów w halach krytych, pływacy śląscy trenowali bardzo intensywnie i brali udział w zawodach organizowanych w innych okręgach, gdzie z uwagi na swą wysoką klasę byli zawsze

atrakcyjnymi gośćmi. Po solidnej zaprawie i przygotowaniach staną oni więc w Zabrzu do walki o tytuły, która zapowiada się bardzo interesująco we wszystkich niemal konkurencjach. Specjalne zainteresowanie budzą konkurencje sztafetowe, w których z uwagi na wyrównaną klasę klubów walka powinna być bardzo zaciekła i atrakcyjna.

O szansach poszczególnych zawodników trudno mówić. W konkurencjach czołowych panów faworytem jest jeszcze wciąż Ramola. Poza nim powinni wybić się młodzi zawodnicy, którzy ostatnio zwrócili na siebie uwagę swymi wynikami.

W stylu klasycznym mistrz Polski Szoltysek powinien zdobyć również tytuł mistrza Śląska. Interującym byłby jego pojedynek na 100 m z Ramolą. W stylu grzbietowym walka powinna być również wyrównana, gdyż Wąs i inż. Zemyr mają równe szanse.

Wśród pań dominować będą zawodniczki gliwickiego Piasta.

W stylu dowolnym Niedziela (o ile brak będzie Bemówny), a w klasycznym Kaletowa.

Warto wiedzieć

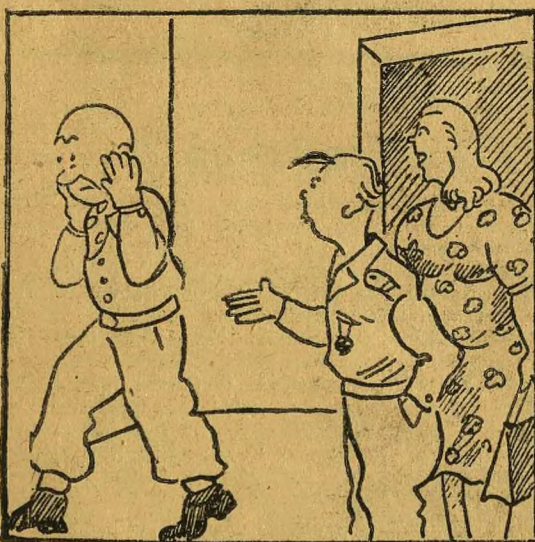
...doskonałe pływaczki duńskie Harup, Natansen, Sonnens i Arndt odbywają obecnie tournée po Holandii, mierząc swe siły z najlepszymi zawodniczkami holenderskimi.

...Amerykanin Fonville, który w pełnolej kula uzyskał ostatnio doskonały wynik 17,35 m, legitymuje się również w biegu na 100 m, czasem 19,5 sek., skacze w wyż 1,38 m, a w dół 7,31 m.

...austracki mistrz bokserki wagi ciężkiej Joe Weidman pokonał w Londynie Alfa Browna.

Czechosłowacja - Wrocław w siatkówce 3:1 (15:12, 15:8, 5:15, 15:11)

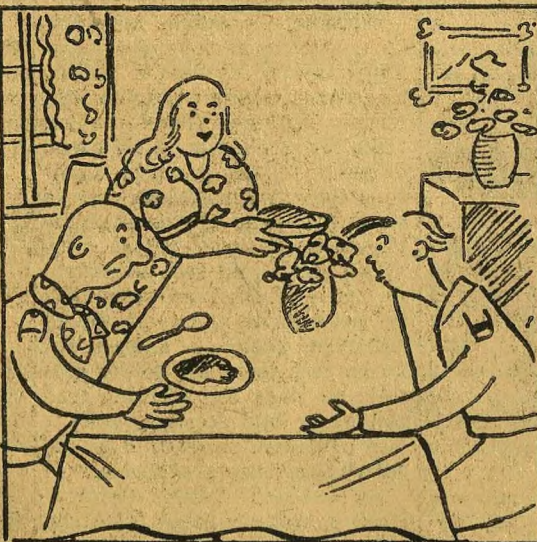
Przygody Froncka



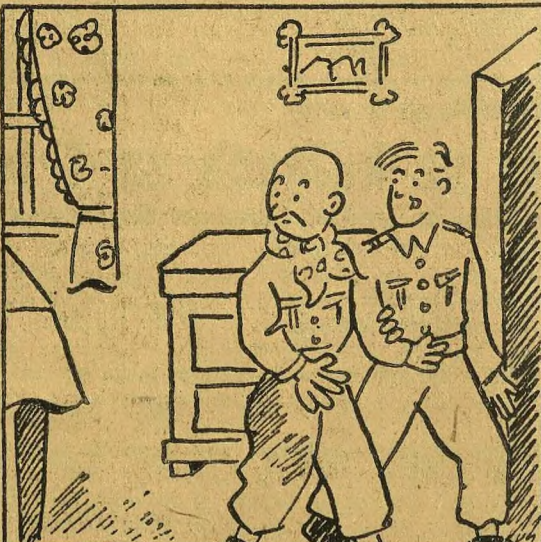
Froncka zimny dreszcz przenika, Myśli: chłop ma całkiem bzika! Nagle lady zęby szczyrzy — Proszę panów na wieczór!



Mruczy Janek: zginę marnie, Tutaj zimno jest jak w psiarni! Froncek klnie: a to ci męka! Aż mi z zimna kłapie szczeka!



Lady im podaje z dryglem, I częstuje wciąż pudlingiem, Janek zbladł. — Co ci aniołku? — Nic. Zaczyna gnieść mnie w dołku!



Froncek wstał. Dość tej przekąski! Wolę kluski i żur śląski! Janku, nie martw się ni trochę, Ja ci w Polsce znajdę dziolchę!